MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: XLV.

Dnia 4. Czerwca.

Fallit enim vitium ſpecie virtutis & umbrâ.
Juvenal. Sat. XIV.

* * *

Łatwo zbrodnia oſzukiwa
Gdy ſię Cnotą przyodziwa.

Mości Panie MONITOR

ZAleżałem trochę pola w Korreſpondencyi z W. Mść. Panem: otoż

W w ſię

ſię dziś nadgłaſzam żebyś nie rozumiał żem umarł. Zyię moy Dobrodzieiu ale w pośrzod ludzi takich, że gdybym nie wiedział o ich urodzeniu rozumiałbym ich być *z nowey Sarmacyi*, albo *z Dawney* iakiey, o ktorey w Xięgach nic ſię mi nie zdarzyło czytać. Mowiąc oni takim ięzykiem iak my: ale z takiemi przyſłowiami, iakich ia nie rozumiem.

Już ci w W.M. Pana Piſmach nie mało naſzych Rodakow wytkniętych ieſt przyſłowek: iako to *tandem*, *ale co*, *Mos Panie*, *ergo tedy*, *ſinſecus*, *tak tedy*, *chcę mowić*, *powiada*, *mowi* &c &c. Nigdyś W.M. Pan iednak nie namienił o tych, ktorych ia tu W.M. Panu Regeſtrzyk przyłączam.

1. Mowiąc o umarłych na przykład o Panu Pietrze, powinno ſię mowić. *Swięty Pamięci Pan Piotr*. Albo też *Nieboſzczyk Pan Piotr*, *niech BOG ſwieci nad Duſzą iego*. Albo też

niech w Bogu odpoczywa, bo iuż nie żyie kochany nieboſzczyk, ktory iuż zapewne z Bogiem kroluie Pan Piotr &c.

2. Mowiąc o umarłym w wieczor po zachodzie Słońca powinno ſię dołozyć *nie wſpominaiąc przeciw ciemney nocy, Swiętey pamięci nieboſzczyk P. NN.*

3. Mowiąc o Wielkiey Chorobie czyli konwulſyach: powinno ſię mowić: *niech ſpi iak Swięta Ziemia, wielką chorobę, miewa Pan NN.* Albo też *Swięty Walenty, wielką chorobę miewa Pan NN.* Albo też *Jezus, Pan Jezus Nayświętſza Panna, Swięty Walenty y Swięta Anna! wielką chorobę miewa Pan N. &c. &c.*

4. Mowiąc o Czarownicy powinno ſię wprzody wſpomnieć ten dzień, w ktory było Boże Narodzenie naprzykład przeszłego Roku było w Sobotę, otoż powinno ſię mowić, *w Sobo-*

tę Boże Narodzenie, Czarownica albo też *a Słowo stało się Ciałem, Czarownica &c. &c.*

5. Mowiąc nawet o szewcu, powinno się mowić wprzod: *Nayslodsze Imie Jezus*, a potym *Szewc.*

6. Mowiąc o Snie powinno się *mowić pśśe Sen mara Pan Bog wiara sniło mi się &c.*

7. Mowiąc iakie przeklęctwo powinno się mowić *Panie odpuść, bodaieś diabła ziadł &c.*

8. Mowiąc z gniewem o iakim ucisku, powinno się mowić *Boday diabli wzięli, Panie ofiaruię Ci to &c.*

9. Mowiąc co w zadumieniu powinno się mowić *O JEzu! a to co u Diabła?*

10. Mowiąc co źle o bliźnim powinno się mowić, *Broń Boże każdego, ale on tak źle zrobił &c.*

Moy Dobrodzieiu, odpuść pamię-

ci moiey, że więcey takich przysłowek nabożnych pogubiła: ale czyż y w tych mało iuż bezrozumnego łączenia Boga z Diabłami, Jezusa z Szewcami, Odkupiciela z Czarownicami, Swiętych z Chorobami, y iednym słowem Nabożeństwa z bredniami? Co to za hańbą dla Religii, Co za wstyd dla Narodu, że się między nami takie przysłowia znayduią? Mnie się zdaie Mci Monitorze, że to iest WM. Pana powinnością, powstać na ten zły nałog iak powstawałeś y powstawasz swą wymową, na inne.

Nie uważay WM. Pan na szemrania, ktore zawsze słyszysz o swoią gorliwość, wszakżeś sam iuż oświadczył się, że się nie starasz podobać tylko rzadko komu, to iest dobrym, ktorych mniey niż złych. *Me raris juvat auribus placere.*

Oprocz tego że te przysłowia w usciech mowiącego są cale nie potrzebne

bne a dla ſłuchacza przykre, ieſt ieſzcze nad to inna racya z iſtoty Religii wynikaiąca, ktora nam broni wzywania Jmienia Boſkiego na daremnie, wſzak to ieſt co nam Drugie z Dzieſięciu Przykazanie obwarowało iaśnie.

Prawda, że to oni mowią bez uwagi, ale czyiaż w tym wina ieśli nie ich ſamych, że mowiąc nie maią na to co mowią uwagi? Roznica mowy naſzey od mowy *Szpaka*, *Papugi*, *Sroki &c.* ta być zawſze powinna, że my maiąc rozum, powinniśmy mieć y uwagę, uwaga zaś ma czynić ſłowa z ſłowem związek w mowach naſzych, żeby iedno ſłowo należało do drugiego, a z tych ſłow ſkładał ſię dobrze cały ſens; wſpomnione zaś Ptaki że nie maią rozumu, nie maią za tym y uwagi, y dla tego co umie to gada, choć ſię iedno drugiego nie trzyma iak ſię naſłuchać można Papug co dopiero mowi *Bon jour*, iużci zaraz *je vous prie Papuga pour moi &c.* Nay-

Naywięcey tych przysłow żażywa *Devotus fœmineus sexus*, Jaka taka JeyMc. chcąc przecie dystyngwować się swoim przysłowiem, formuie sobie udzielny Dykcyonarz, chcąc żeby iey przysłowie było dla niey znaczkiem. Maią one ieszcze y inne przysłowia ktore lubo nie tchną iuż taką Swiątobliwością iak tamte, com ie opisał, są iednak osobliwszemi u wielu specyalikami.

Zlęknie się ktora, aż exklamacya iey *ach! gwałtu Chłopa!* Wypadnie iey co z rąk albo komu innemu, aż Jey Mc. y przy stole publicznie wykrzyknie *kie—eś*. Jeśli kto potrafi przecie w też tropy odpowiedzieć: *nie Moscia Dobrodzieko*, to ona to nazwisko wybierzmuie y wykręci że nie tak mowiła, tylko że zawołała *Kiedyś*.

Dopieroż co to te Dobrodzieyki maią ceremonii w potocznych rozmowach? Jako to: *uczciwszy uszy*, *z przeproszeniem*, *za pozwoleniem*, *Proszę o odpuszczenie*, a tam czasem o nic nie idzie

tylko

tylko żeby wymowić albo *Noga* albo *podeszwa* albo *trzewik &c.*

Moy zacny Panie, każże ten list wydrukować iak nayprędzey, bo prawdziwie że uciekę na puszczą,ieżeli dłużey te Damy będą swoie rozmowy nadziewały temi albo Swiątościami albo plugastwami:

Iużem ia im to ustnie nie raz ganił ale one iak na złość dla karessow mowią mi ie: alboś się przecie zawstydzą, gdy WM. Pan Powagą swego Urzędu podasz ie na pośmiech Wszem w obec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć będzie należało.

Polecam mię łasce

W. Mciom Pana

Uniżony Sługa

Radosz Ochotnicki
Cześnik Parnawski.